Marian Bagiński

Niezależny badacz z USA, Waszyngton

Prekariat w USA w aspekcie medialno- -akademickim: wyzwanie dla katolickiej nauki społecznej

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rzadko podejmowanego zagadnienia prekariatu na gruncie katolickiej nauki społecznej. W przygotowaniu tego zagadnienia, opisującego kategorię prekariatu z punktu widzenia medialno-akademickiego, została wykorzystana głównie bogata literatura przedmiotu opublikowana w internecie. Jednak o bogactwie opracowania stanowi znajomość przez autora popularnej amerykańistyki cechującej się pewnego rodzaju populizmem. Tej rzeczywistości autor realnie doświadcza i wyraźnie ją konstatuje. Pożyteczne dla czytelnika jest metodologiczne ostrzeżenie go przed wyrażanym często zachwytem nad proponowanymi rozwiązaniami, popularnymi w USA, nierzadko finansowanymi i sterowanymi przez instytucje finansowe. Ma to wpływ także na dyskurs akademicki i sposób relacjonowania zagadnienia prekariatu.

Poglądy niektórych przedstawicieli świata nauki zajmujących się prekarium w USA znane są polskiej opinii publicznej. Te środowiska wprowadzają do ontologicznych rozważań kwestie filozoficzne pochodzące z etyki talmudycznej, neomarksizmu czy szeroko pojętej myśli judaistycznej. Taka praktyka jest motywowana argumentami finansowymi, tak jak to było w przypadku

zorganizowanej przez potomków sefardyjczyków konferencji naukowej na temat religijności katolików przyjeżdżających z Polski do USA. Prelegenci z nowo odkrytym pochodzeniem semickim odbiegali w swoich wystąpieniach od zagadnień, które mieli rozwinąć i wyjaśnić.

Kategoria „prekariat” budzi różne skojarzenia. Obecnie sugeruje się różne rozumienie tego terminu w zależności od warunków, w jakich żyją prekariusze. Tak powstało zagadnienie prekariatu miejsca, które odnosi się do miejsca pracy lub fizycznej obecności w danym państwie, gdzie sytuacja okoliczności prekariackich zaistniała fizycznie¹.

Matthew Johnson zwraca uwagę na inny aspekt prekariatu. Za Guy Standingiem twierdzi on, że jest to klasa społeczna w procesie kształtowania się, wewnątrz podzielona na różne, emocjonalne frakcje, składające się z rzeszy ludzi niepewnych, żyjących tylko „częścią życia” (tzw. życiem częściowym), zatrudnionych czasowo, bez obiecanego rozwoju zawodowego. Taka sytuacja dotyczy szczególnie kobiet wyzyskiwanych w pracy czy młodych ludzi pozbawionych szans na dobrą przyszłość, często posądzanych o zachowania kryminalne bądź też kwalifikowanych jako „niezdolni” do pracy. W praktyce są to np. imigranci, którym przypisuje się bardziej status „mieszkańca” aniżeli „obywatela”. Pozbawieni obywatelstwa imigranci mają ograniczony dostęp do praw społecznych, kulturalnych, ekonomicznych, którymi cieszą się obywatele danego kraju. W takim wypadku można już mówić o tożsamości prekariackiej, kiedy subiektywność może stać się obiektywnością przy wykonywaniu pracy o charakterze niematerialnym².

¹ „It offers a counter concept that is related, but distinct from precarity: «precarity of place»”, por. S. Bianki, *Global Discourse*, „An Interdisciplinary Journal of Current Affairs and Applied Contemporary Thought” vol. 3, (2013) issue 3–4, s. 450–463; M. Johnson, *Precariat: Labour, Work and Politics*, Routledge 2016, s. 209.

² M. Johnson, *Precariat: Labour, Work and Politics*, dz. cyt., s. 209.

1. Od proletariatu do prekariatu

Będąc świadom dyskusyjnych niuansów zależnych od ideologicznych przekonań socjologa badającego realia życia w USA, chcę zaznaczyć, że w źródłosłowie łacińskim, jak również w treści tego terminu znajduje się zarówno sens słowa *proletarius* (należący do najniższej klasy społecznej), jak i *precare* (żebrac, prosić o pomoc).

Zacznijmy od terminu „proletariat”, który w literaturze przedmiotu w USA od dawna budził kontrowersje. Od lat 70. XX wieku termin „proletariat” był coraz trudniejszy do zdefiniowania i ustalenia. Trudność polegała na kłopotach z ustaleniem, kogo należy uznać proletariuszem. Problem dotyczący zakwalifikowania poszczególnych osób do kategorii proletariatu wynikał z pomieszczenia pracy „blue and white color work force” („białych i niebieskich kołnierzyków”). Przy tym problematyczna stała się kwestia właścicieli małych przedsiębiorstw, które stawały się bezwartościowe. Zaczęto wówczas stawiać zasadne pytanie: czy właściciel bezwartościowego przedsiębiorstwa jest proletariuszem? Stąd też przejście od proletariatu, który w USA można nazwać neoproletariatem, do prekariatu może przebiegać nieco inaczej niż w Europie.

W przypadku anglosasów termin „proletariat” kojarzy się także z *precourious*, *proletariuous*, *populus*, *plebs*. Stąd samo rozumienie terminu „prekariat” wskazuje na różnorodne podejście do tego zjawiska, a jednocześnie warunkuje sposób jego ujęcia przez media, jak też kierunki badań samego zagadnienia, które wiąże się niekiedy z wpływem sfery finansów.

W ostatnim czasie mówi się nawet o „średnim prekariacie” (średnia klasa *middle*), która łączy najnowsze technologie z obszarem pracy i zatrudnienia. Dla tej kategorii charakterystyczne są roboty odbierające człowiekowi pracę w różnych obszarach wykorzystywania wiedzy, którą człowiek zdobył wcześniej w procesie

kształcenia, m.in. w medycynie, ekonomii, rachunkowości, a nawet szkolnictwie³.

Jednocześnie opisywanie nowych okoliczności, w jakich znalazło się współczesne globalne społeczeństwo w postkapitalistycznej czy neoliberalnej ekonomii, jest czynione w sposób, który nie zawsze oddaje realizm zaistniałej rzeczywistości. Często takie interpretacje dokonywane są zgodnie z wolą rządzących.

2. Istotne wydarzenia medialne

Umieszczenie prekariatu w aspekcie medialno-akademickim wymaga się wspomnienia kilku wydarzeń prezentowanych w mediach, wiążących się ze sposobem przedstawiania omawianego zagadnienia w USA.

Pierwszym wydarzeniem jest medialne przedstawienie ataków terrorystycznych z 13 listopada 2015 roku w Paryżu. Wówczas według „Times of Israel” przedmiotem zamachowców były wyłącznie obiekty będące własnością ludzi pochodzenia żydowskiego. Strzelano najpierw do właścicieli obiektów, później do ich pracowników, a następnie do klientów. Następnie w Istambule w dniu 19 stycznia 2015 roku celem napadu była tylko grupa turystów z Izraela. Zamachowiec szedł za grupą, a następnie włączył się do niej, dokonując zamachu. W San Bernardino zamachowiec strzelał najpierw do wyznawców religii mojżeszowej, następnie do pozostałych osób. Z kolei celem zamachu w Brukseli było stanowisko American Airlines – w wyobraźni islamistów własność amerykańsko-izraelska. Tego rodzaju metoda przedstawiania i interpretacji wydarzeń jest często stosowana do prezentacji wydarzeń z życia społeczno-ekonomicznego społeczeństwa USA. Daje

³ Por. McKinsey Global Institute, *Disruptive technologies: Advances that will transform life, business, and the global economy*, 2013.

się to szczególnie zauważyć w protestach społecznych związanych z TEA Party czy Occupy Wall Street.

3. Początki kategorii prekariatu

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na sposób i jakość dyskusji na kontrowersyjne tematy w świecie nauki w USA. W tym przypadku można posłużyć się publikacją *Israel Lobby*, która pokazuje, że dyskusja toczyła się w nie tylko w kręgach akademickich, ale także politycznych. Z braku merytorycznych argumentów uciekano się wyłącznie do argumentów *ad hominem* (dyskusja pomiędzy Richardem Symourem a George'em G. Spauldingiem). Należy przy tym zaznaczyć, że przy amerykańskim, pragmatycznym podejściu do tematu, jak też społecznej doniosłości czy ekonomicznych konsekwencjach omawianego zagadnienia można często zauważyć w opisie zjawiska prekariatu „pseudosocjalistyczny” sposób jego traktowania.

Przy różnorodnym podejściu do tematu uniwersalnym i niepodważalnym wymogiem jest respektowanie zasady normatywności w naukach społecznych, pielęgnowane w USA niezależnie od politycznej orientacji⁴. Obecność tej zasady, jak również metodologiczna konieczność wieloaspektowego rozumienia prekariatu, jest ciągle podkreślana w naukach społecznych jako uniwersalny trend opisywania różnych zagadnień.

W latach 80. w Europie, a szczególnie w Anglii, wiele dyskutowano o objawach i przyczynach powstania prekariatu. Wypowiedzi na ten temat można doszukać się także w amerykańskiej literaturze, np. w artykułach z „LaGuardia Community College” z 2016 roku. Przełomowym czasem w zainteresowaniu teorią G. Standinga jest rok 2011. Wówczas najbardziej opiniotwórczy amerykański

⁴ Por. „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science” 658 (2015) nr 3.

dziennik „New York Times” w artykule Billa Cristola z 11 lutego zwrócił uwagę na sposób prezentacji tematów, który wydaje się stanowić pewnego rodzaju *imprimatur* dla różnych środowisk chcących wyrazić swoją opinię o prekariacie⁵. Najchętniej temat prekariatu poruszają środowiska lewicowe o pokroju neomarksistowskim czy leninowskim.

Pierwsza poważna konferencja na temat prekariatu odbyła się w kwietniu 2014 roku na Yale University, na Wydziale Germanistyki. Drugą konferencję zorganizowano w prawie tym samym czasie przez Kalmanovitz Initiative for Labor and the Working Poor w Georgetown University. Sporadycznie znajduje się wiadomości o dyskusji na temat prekariatu na University of Illinois (marzec 2016). Wspomniane środowiska w sposób krytyczny odnoszą się do neokapitalistycznej amerykańskiej gospodarki, neoliberalnej ekonomii czy systemu bankowego. Świadczą o tym stanowiska m.in. Judith Butler, Barbary Ehrenreich czy Johna Russo.

Standing podczas przygotowywania swojej pracy na temat kategorii prekariatu konsultował zjawiska nowej socjologicznej rzeczywistości z amerykańskimi badaczami tego zagadnienia. Obserwował również ówczesne działania OWS czy TEA Party. Standing usystematyzował pewne terminy i zagadnienia, starając się jednocześnie zbudować pewną teorię mającą wyjaśnić, jak w dalszej perspektywie wskazać środki zaradcze na zaistniały kryzys społeczno-ekonomiczny, dotyczący nawet płaszczyzny psychicznej jednostek społecznych. Standing oparł przesłanki swojej teorii na badaniach ekonomiczno-społecznych z krajów przemysłowo rozwiniętych (Anglia, Japonia, Włochy).

Warto zauważyć, że po ukazaniu się pracy Standinga amerykańskie środowiska naukowe były nieco zaskoczone, a nawet zaszokowane obserwacjami twórcy nowej kategorii społecznej. Recenzja książki o prekariacie ukazała się dopiero w 2013 roku.

⁵ Bill Cristol jest ikoną amerykańskiego konserwatyzmu. Przedstawia kwestię prekariatu z punktu widzenia neokonserwatysty.

Wydaje się, że rzeczywiście uderzyła w sedno gospodarki postkapitalistycznej. Teoria Standinga odznacza się całościowym ujęciem, kwestionuje też rozwiązania neoliberalnej ekonomii, rolę związków zawodowych, a także takie wymagania, jak płaca minimalna w rozumieniu Spauldinga (podstawowa płaca bez względu na osobę). Te poglądy Standinga wpłynęły w ostateczności na kształt życia społecznego. W celu odwrócenia uwagi od zaistniałego kryzysu zaczęto mówić o zaradzaniu problemom związanym z nowym modelem ekonomiczno-bankowym poprzez pozytywne myślenie, mobilność społeczną w poszukiwaniu zatrudnienia czy wolność decyzji poszczególnych obywateli. Pokazano też braki ówczesnych rozwiązań w społecznej polityce Reaganowskiej czy prezydentów George'a H. W. Busha i jego syna George'a W. Busha.

Ogólnie mówiąc, prace i wypowiedzi amerykańskiego środowiska naukowego nie prezentują analitycznego rozwiązania całościowego. Czasami zarzuca się Standingowi utopię i brak ontologicznych podstaw. W przeważającej części głosy amerykańskiego środowiska są częściowymi pragmatycznymi odpowiedziami.

4. Społeczno-gospodarcza rzeczywistość USA z uwzględnieniem trendów społecznych i perspektyw polityki społecznej

4.1. Niepohamowane kurczenie się klasy średniej

Amerykańskie środowisko naukowe o różnych opcjach zwraca uwagę na przejście zatrudnionych mas ludzkich od proletariatu do prekariatu. Towarzyszy temu zjawisku progresywne i niepohamowane kurczenie się klasy średniej oraz widoczne braki w polityce społecznej rozwiązań mających na celu skuteczne kontrolowanie i zaradzanie nowym zagadnieniom związanym z kategorią prekariatu. Podłożem tego zjawiska jest zaistniały w latach 2007–2009 kryzys ekonomiczny, którego objawy są widoczne jeszcze w 2016 roku. Chociaż 20–15 proc. mieszkań Amerykanów jest wolne od

pożyczek hipotecznych, to jednak Amerykanie są zadłużeni w inny sposób. Mieszkania służą im jako zastaw pod: doraźne pożyczki, opłacenie wykształcenia, artykuły gospodarstwa domowego czy nawet koszt wakacji. 93 proc. dorosłych Amerykanów żyje na kredyt lub z kredytu, a zadłużenie Amerykanów w 2012 roku wynosiło 34 tryliony USD. Przy tym 50 Amerykanów (25 pochodzenia żydowskiego) było właścicielami 2/3 bogactwa, jakie posiada 2/3 ludności całego globu⁶.

Przywołując wyrwykowe dane, o można na przykład stwierdzić, że międzynarodowe korporacje nie zapłaciły krajom rozwijającym się podatków w łącznej wysokości ok. 100 bilionów USD, a ukrywanie podatków wzrosło między rokiem 2000 a 2014 w czwornasób⁷. Taka sytuacja przekłada się na niestabilność, a przede wszystkim na coraz większe nierówności w dostępie do dóbr wytworzonych i posiadanych. Progresywność tego procesu jest potwierdzana w najróżniejszych badaniach naukowych i w statystykach.

Zmiany zachodzące we współczesnym społeczeństwie USA doczekały się wielu badań. Spośród obfitej literatury na ten temat warto przytoczyć artykuł dotyczący nowo powstałej klasy, *Koniec męskiej dominacji*, w którym autorzy analizują zdominowane przez kobiety społeczeństwo. Warto przy tym przywołać statystyki przygotowane przez Andrew R. Hansona i Arte Guilisha, jak również rozważania prezentowane w „The Georgetown Public Policy Review”. Badania te pokazują, że spośród 75 mln osób, które od 2000 roku (*Millennials*) weszły na rynek pracy, tylko 50 mln znalazło pracę. Jednak to zatrudnienie nie pozwala tej grupie pracowników być samowystarczalnymi, bowiem otrzymywane wy-

⁶ Por. M. McQuarrie, *Community Organizations in the Foreclosure Crisis: The Failure of Neoliberal Civil Society*, „Politics & Society” vol. 41 (2013) nr 1, s. 73–101.

⁷ Szczegółowe raporty dotyczące nierówności w dostępie do dóbr wytworzonych i posiadanych prezentuje międzynarodowa organizacja humanitarna Oxfam.

nagrodzenie nie gwarantuje im możliwości życia na poziomie klasy średniej. Taka sytuacja dotyczy szczególnie tych osób, które nie mają ukończonych studiów w college'u czy uniwersytecie⁸. Pracodawcy wymagają o wiele więcej od swoich pracowników, którzy – nie będąc jednak zatrudnieni na pełny etat – wykonują dorywcze zajęcia niezwiązane z ich wykształceniem. Spolaryzowany rynek pracy spowodował, że zaczęły na nim dominować zajęcia usługowe z wynagrodzeniem bliskim minimalnemu. Przy tym szanse znalezienia pracy w przyszłości w porównaniu możliwościami w obecnych czasach stają pod jeszcze większym znakiem zapytania⁹. Jednocześnie autorzy wspomnianego raportu, obserwując proces urzeczywistniania osiągnięć i wskazań nauki we wprowadzaniu zmian ekonomicznych, nazywają rząd słabym aktorem w życiu społecznym¹⁰.

4.2. Niemożliwość kontroli finansowej monopolistycznego rynku

Rodzący się od 2006 roku kryzys finansowy, który uwidocznił się z całą siłą w 2009 roku, miał być początkiem nowej polityki finansowej. W jego wyniku zakładano na nowo regulację korporacji finansowych i państwowego sektora finansowego poprzez wprowadzenie i udoskonalenie obecnych reguł i przepisów prawnych¹¹. Autorzy wspomnianego raportu wskazują na zmianę zasad handlu pomiędzy narodowymi i międzynarodowymi partnerami. Ukazują także specyficzne zachowania korporacji międzynarodowych oraz politykę podatkową i monetarną. Zauważają także regulacje finansów na poziomie państwowym i ponadpaństwowym.

⁸ J. Carbone, N. Cahn, *The End of Men or the Rebirth of Class?* „Boston University Law Review” vol. 93 (2013) rev. 871, s. 2.

⁹ J. Carbone, N. Cahn, *The End of Men or the Rebirth of Class?*, dz. cyt., s. 9.

¹⁰ J. Carbone, N. Cahn, *The End of Men or the Rebirth of Class?*, dz. cyt., s. 12.

¹¹ Por. N. Abernathy, M. Konczal, K. Milani, *Untamed: How to Check Corporate, Financial, and Monopoly Power*, <http://rooseveltinstitute.org/untamed-how-check-corporate-financial-and-monopoly-power/>.

Jednak te obserwacje i regulacje nie dotknęły sedna problemów w sektorze finansów. W celu bardziej wnikliwego poznania tych zagadnień warto dotrzeć do badań znawców tej problematyki, do których należą: Joseph E. Stiglitz, Mel Abernathy, Adam Hersh, Susan Holmberg, Michael Konczal.

W takiej atmosferze życia akademickiego, jak też w ogólnoswiatowym ekonomiczno-finansowym impasie Guy Standing opublikował w 2014 roku pracę pt. *A Precariat Charter. From Denizens to Citizens*.

4.3. Uniwersalizm prekariatu

Zdaniem Standinga uniwersalny charakter objawów przynależności do prekariatu przenosi się na prawie wszystkich członków klasy społecznej globalnego społeczeństwa. Autor nie pomija najbardziej znanych i prestiżowych zawodów. Coraz większe wymagania stawia się nie tylko wykładowcom uniwersyteckim, ale także adwokatom. W 2014 roku w USA w warunkach zatrudnienia od 81 proc. aplikantów wymagano zdania egzaminu adwokackiego. W 1985 roku tylko 15 proc. osób ubiegających się o pracę adwokata było poddane temu wymaganiu. Podobna sytuacja dotyczy dziennikarzy, których zastępują maszyny. Podobnie w zastępstwie chirurgów pracują roboty. W ostatnich czasach wydaje się ponad 1 mln USD na badania związane z pomysłem zastąpienia robotami pracy pielęgniarek¹².

4.4. Nowa generacja – *Millennials* w sytuacji obecnej recesji w USA

W grupie *millennialsów*, ludzi określanych również jako pokolenie Y, obserwuje się gruntowną zmianę w podejściu do pieniędzy i zarządzania nimi. *Millennials* w USA nie oszczędzają zarobionych

¹² Por. Economic Hardship Reporting Project (EHRP).

środków materialnych. Posiadanie nieruchomości nie jest już priorytetem – pierwszorzędnym celem człowieka pracującego staje się wydawanie wszystkich zarobionych pieniędzy. Obecnie pracujący ludzie są jednak bardziej bojaźliwi niż ich starsi koledzy. Podróżują z Uber, na randkę umawiają się przez Tinder. Nie dziwi już, że obecnie ok. 1 bilion dolarów millennialsi inwestują w start-upy, a firma inwestycyjna Wealthfront pomaga młodym wynalazcom sprzedawać ich portfel inwestycyjny (portfolio). Sposób inwestowania to zróżnicowanie określony kierunek, zastosowanie technologii w celu uniknięcia kosztów. Usługi finansowe zdają się być oczkiem w głowie *Millennialsów*.

5. Standinga społeczno-ekonomiczna teoria prekariatu

Teoria prekariatu prezentowana przez Standinga jest przedmiotem zainteresowania amerykańskich środowisk naukowych. Można ją odnosić do praktycznych, częściowych badań różnych kwestii społecznych, powiązanych z grupami społecznymi czy zaistniałymi problemami, do których zalicza się m.in.: kwestie emigrantów, robotników sezonowych czy rasowe.

Dla Standinga wielka transformacja, o jakiej mówił Karl Polanyi, nabiera realnych kształtów¹³. Z jednej strony niepewność zatrudnienia zobowiązuje do przyjrzenia się podziałowi dóbr według reguł sprawiedliwości rozdzielczej, a z drugiej strony, nowa klasa społeczna o światowym zasięgu domaga się, by być bardziej zauważona i reprezentowana.

W tym kontekście idea wprowadzania w życie podstawowego dochodu dla każdego mieszkańca Ziemi jako uniwersalnej wartości i podstawowego prawa każdej jednostki jawi się jako coś naturalnego. W sprawie tego postulatu Standing opublikował w 2014

¹³ Warta uwagi dyskusja na temat wielkiej transformacji pomiędzy zwolennikami Karla Polanyiego, a przedstawicielami Kościoła katolickiego.

roku pracę *A Precariat Charter*, w której proponuje wiele rozwiązań odnoszących się do wspomnianego, podstawowego wynagrodzenia. Postulaty zawarte w *A Precariat Charter* istotnie zmieniają zasady etyczne prowadzące do zmiany społecznej, poczynając od przyznania prawa do powszechnego dochodu podstawowego (*universal basic income*), poprzez publiczną służbę i redystrybucję dóbr, a skończywszy na umniejszeniu korporacyjnych dotacji i ulg podatkowych, których beneficjentami są głównie ludzie zamożni. Ten proces Standing wyraża w hasle: *Recognition, Representation and Redistribution*, postulując jego urzeczywistnienie w sugestii konieczności wprowadzania demokracji współuczestniczącej (*deliberative democracy*).

Prekariat w rozumieniu Standinga charakteryzuje się niespotykanym dotąd stosunkiem do produkcji, pracy i zatrudnienia. Według Standinga należy zaakceptować jako zaistniały fakt, że nieustalone formy pracy i zatrudnienia nie są z góry płatne, a rozdział dóbr wytworzonych dokonuje się nie tylko jako produkt pracy. Płace realne przy tym ulegają zmniejszeniu, a niekiedy wykonana praca nie jest nagradzana. Tak trudna do pojęcia sytuacja dotyczy m.in. przygotowania do zawodu, praktyki zawodowej i wprowadzania pracownika do nowych zadań. Zdaniem Standinga są to nowe argumenty za podstawowym wynagrodzeniem dla każdego.

Wreszcie prekariat jako nowa klasa społeczna ma niespotykane jak dotąd relacje z państwem. Często zarówno mieszkańcy, jak i obywatele tracą należne im prawa społeczne, ekonomiczne i kulturalne. Prowadzi to do wyobcowania i emocji, często wyrażanych w gniewie. Stąd też ta nowa klasa społeczna znajduje się poza instytucjami demokratycznymi państwa, a świadomość prekariuszy sprowadza się do pewnego stanu nirwany. Według Standinga stworzona przez niego teoria jest pierwszą koncepcją teoretyczną pokazującą systemowy kryzys wraz ze wskazaniem progresywnej drogi wyjścia z niego. Standing wypowiada się krytycznie o większości krajów demokratycznych na świecie, ponieważ pogubiły się w działaniu na rzecz swoich mieszkańców czy obywateli.

Ze strony Standinga pada wiele słów krytyki nt. inżynierii społecznej, która kładzie nacisk na taktykę, a nie bierze pod uwagę głosów płynących z wewnętrznych instytucji, które są odpowiedzialne za działania z ramienia polityki społecznej. Społecznosciovcy i ich opinia nie wystarczają – musi dojść do głosu „kolektywny głos demokratyczny” (*collective democratic voice*). Na obecnym etapie nie tylko nie widać oddolnych działań społecznych, lecz przeciwnie, zauważa się działania wymierzone przeciwko nim (np. działalność Mont Pelerin Society).

6. Refleksje amerykańskich uczonych odnośnie do zagadnienia prekariatu

6.1. Podstawowe pojęcia

6.1.1. Ontologia prekariatu – Judith Butler

Judith Butler¹⁴ w kontekście prekariatu w 2006 roku nawiązywała do ontologicznego aspektu ludzkiego istnienia, mówiąc o globalnym charakterze zobowiązań etycznych i ich stosowaniu w konkretnym czasie i przestrzeni¹⁵. Jednocześnie Butler stwierdza, że prekariat został wprowadzony jako wynik działania politycznego, w którego efekcie niektóre populacje cierpią z powodu narażenia na totalitarną przemoc państwową, w tym na zróżnicowanie

¹⁴ Judith Butler (ur. 24.02.1956 w Cleveland) – amerykańska filozofka feminizmu zajmująca się poststrukturalizmem. Wychowana na filozofii Platona, Immanuela Kanta i Sörena Kierkegaarda. Zajmuje się poststrukturalizmem i twierdzi, że prekariat dotyczy zupełnie nowych warunków życia ludzkiego. Por. J. Butler, *Precarious Life: The Powers of Mourning and Violence*, London–New York 2006.

¹⁵ Por. C. Mills, *Undoing Ethics: Butler on Precarity, Opacity and Responsibility*, w: *Butler and Ethics*, red. M. Lloyd, Edinburgh 2015, http://www.academia.edu/8989962/Undoing_Ethics_Butler_on_Precarity_Opacity_and_Responsibility (6.10.2016).

seksualne¹⁶. Butler używa terminu „uniwersalne zranienie”, które wyraża się w niesprawiedliwym podziale dóbr społecznych. Dla Butler to „uniwersalne zranienie” powinno stać się siłą normatywną.

Dla Butler wydanie książki Standinga *A Precariat Charter* nie było zaskoczeniem – jego przekonania i poglądy były jej znane. Zainteresowania naukowe Standinga, szczególnie odnośnie Tea Party czy OWS, jak też jego badania wykonane w Japonii, Chinach, Chile czy Indiach były dla niej dostępne. Odpowiedź Butler i jej zdziwienie, jak też przedłużane w czasie odpowiedzi dotyczące prekariatu wynikały raczej z całościowego ujęcia teorii Standinga i jego systematycznego przedstawienia w *A Precariat Charter*.

6.1.2. Teoria prekariatu w świetle koncepcji „sprzedania” pracy: od prekariatu do tłumu

Perspektywę tłumu proletariackiego prezentuje Ben Trott. Jednocześnie autor ten sugeruje utopijny charakter „polityki raju”, a Standing w odpowiedzi domaga się nie tylko zmiany formy zatrudnienia, ale również propozycji wyjaśnienia pojęć: praca, zatrudnienie, wychowanie i wykształcenie. W przypadku wprowadzenia gwarantowanego podstawowego dochodu nastąpiłoby rozdzielenie podstawowych potrzeb człowieka i jego możliwości „sprzedania” pracy¹⁷.

6.1.3. Kulturowy charakter prekariatu

Za nieco innym podejściem do prekariatu opowiada się Toby Miller. W jego opinii prekariat jest zagadnieniem kulturowym widzianym w perspektywie zmiany rozumienia kultury, która dokonała się na przełomie XIX i XX wieku. Ujednolicenie terminów w zakresie kultury stało się trudne. W konsekwencji „nowy proletariat” jest analizowany w kategoriach, w których zmiany

¹⁶ Cyt. za: B. Trott, *From the Precariat to the Multitude*, „Global Discourse” 3–4 (2013) vol. 3., s. 406–425.

¹⁷ Cyt. za: B. Trott, *From the precariat to the Multitude*, dz. cyt.

kulturowe nie są brane pod uwagę nawet w tak podstawowych dziedzinach, jak komunikacja. Używane terminy nie ułatwiają wzajemnego porozumienia, wskutek czego brak oczekiwanego konsensusu pomiędzy przedstawicielami różnych kultur¹⁸.

6.2. Aktywiści w prekariacie

6.2.1. Barbara Ehrenreich – aspekt społeczno-reformatorski

Nieco inne spojrzenie na prekariat prezentuje Barbara Ehrenreich – autorka wielu książek i aktywistka polityczna, uważająca siebie za obalającą mity dotyczące klasy sprawującej realną władzę. Ponad 30 lat temu Ehrenreich przewidziała nadciągający upadek klasy średniej, a w *Fear of Falling* demaskuje mity, jak też wskazuje na wzrastające ubóstwo klasy średniej i rosnące nierówności zarobków w USA. Aby odpowiedzieć na wspomniane wyzwania, Ehrenreich porusza temat zawodów, których dotyczy prekariat. Odnosi się do pracy adwokatów, dziennikarzy, naukowców, a nawet pracowników fizycznych zatrudnionych w wielkich korporacjach. Chociaż prace Ehrenreich są najlepiej sprzedającymi się pozycjami książkowymi w USA, to jednak wcale to nie oznacza, że są popularne wśród elit politycznych i w świecie biznesu.

Ehrenreich wydaje się być jednym z najbardziej wpływowych głosów w omawianym temacie. Nie jest jej obcy temat biedy w USA. Swoje rozważania o prekariacie umieszcza w kontekście społeczno-kulturowym¹⁹. Jednocześnie odrzuca myślenie religijne, które nawiązuje do drogi przejścia przez życie na ziemi bez Bożej

¹⁸ T. Miller, *Culture+Labour = Precariat*, „Communication and Critical/Cultural studies” vol. 7 (2010) nr 1, s. 96–99.

¹⁹ Por. B. Ehrenreich, J. Ehrenreich, *The American Health Empire: Power, Profits, and Politics*, New York 1971; B. Ehrenreich, D. English, *For Her Own Good: Two Centuries of the Experts Advice to Women*, Anchor Books 1978; B. Ehrenreich, *The Hearts of Men: American Dreams and the Flight from Commitment*, Anchor Books 1983; B. Ehrenreich, E. Hess, G. Jacobs, *Re-Making Love: The Feminization Of Sex*, Anchor Books 1986.

interwencji. Píše też o rozpaczliwie niskich zarobkach, a także o psychologicznych aspektach wynagrodzenia za pracę.

6.2.2. John Russo – aspekt społeczno-polityczny

John Russo odnosi się do prekariatu z punktu widzenia podmiotu zaangażowanego w działalność polityczną. Wyraża swoje opinie, zdając sobie sprawę, że zarówno klasa pracująca, jak i będąca jej częścią klasa średnia ulegają ciągłemu kurczeniu się. W takim kontekście Russo ocenia szanse partyjne w wyborach prezydenckich. Według niego strategia partyjna nie uwzględnia w rachubach partyjnych zjawiska prekariatu, który mógłby zjednoczyć klasę ludzi pracujących razem. Walka o podstawowe minimum wynagrodzenia jest zasadniczym argumentem w wyborach. W innym artykule Russo wskazuje demokratom propozycje zawarte w pracy Standinga *The Precariat Charter*, gdzie jego zdaniem – w proponowanym przez Standinga modelu demokracji – można znaleźć ambitne idee odnoszące się do redefinicji pracy, podstawowego dochodu, zmodyfikowanego sposobu wykształcenia czy innych idei powiązanych z koncepcją demokracji współuczestniczącej.

6.2.3. Plutokracja Chomsky'ego i prekariat

Jednym z najbardziej postępowych myślicieli odnoszących się do zagadnienia prekariatu jest Noam Chomsky, który wraca myślami do lat 30. XX wieku. W jego opinii w tamtych czasach, pomimo wielkiego kryzysu, ludziom żyło się łatwiej aniżeli obecnie, w czasach większej beznadziejności. Zmiany według Chomsky'ego, jakie dokonywały się już od lat 70. (np. zmniejszające się dochody w dziale produkcji USA), doprowadziły do niespotykanych dotąd zmian. Wysyłanie produktów poza granice USA doprowadziło do odprzemysłowienia kraju, w wyniku czego w USA zaczęły zanikać tradycyjne gałęzie przemysłu.

Za istotną cechę tej beznadziejności Chomsky uważa plutonomię i plutokrację. W wyniku zaistnienia tych zjawisk banki zmieniły swój charakter i znacznie różnią się od banków z lat 70.

Koncentracja pieniędzy w rękach najbogatszych ludzi stała się przyczyną ich nieograniczonej władzy. Plutonomia odnosi się głównie do ludzi bogatych, którzy czerpiąc zyski z giełdy, kupują przedmioty luksusowe i tym samym przyczyniają się do rozwoju gospodarczego. W opinii Chomsky'ego prekariusze nie żyją już na peryferiach społeczeństwa USA, ale stanowią jego podstawowy element²⁰.

6.3. Kredytokracja w prekariacie

Andrew Ross, określany jako naukowiec i działacz społeczny, wypowiada się na temat trendów zatrudnienia w USA. W jego opinii w podejściu ludzi do pracy zauważa się niepewność co do jej kontynuacji, co z kolei wyzwało potrzebę podjęcia trudnego zadania rekonstrukcji pojęcia pracy i zatrudnienia.

Andrew Ross wspomina o nowej geografii zatrudnienia. Wieloklasowa koalicja prekariuszy – szukając płaszczyzny porozumienia w przestrzeni kultury, polityki czy nawet doznań estetycznych – mogłaby doprowadzić do powstania ruchu politycznego, który odznaczałby się siłą społeczną, wyrastającą ze sprzeciwu wobec występującej nierównowagi i wzrostu niepewności.

Według wspomnianego autora zadłużenie i prekariat idą ze sobą w parze, podobnie jak kwestia niewykwalifikowanej siły roboczej, której towarzyszą propozycje skonstruowania robotów do wykonywania różnych prac. Następnym rozwiązaniem proponowanym przez Rossa jest podstawowy dochód, którego pewność ma gwarantować prekariuszom zatrudnienie w pracach społecznych. Sam Ross przytacza powiedzenie Jay Gould, który twierdzi, że można zatrudnić 50 proc. żebraków, tak aby pozostałą resztę zniewolić. Nową geografie zatrudnienia według Rossa należy

²⁰ Plutonomia charakteryzuje się kreatywnym finansowaniem, jak również międzynarodowym dążeniem do jak największych zysków. Por. N. Chomsky, *Hopes and Prospects*, Chicago 2010; A. Ross, *Nice Work If You Can Get It. Life and Labor in Precarious Times*, New York 2010.

poddać krytyce. Hipotetycznie mogłaby ona prowadzić do sytuacji, kiedy zadłużenie i prekariat szłyby ze sobą w parze, podobnie jak przedsiębiorczość jednej osoby towarzyszyłaby eksploataowaniu drugiego człowieka, będącego adresatem jego działania. Wspomniana praca pokazuje alternatywną drogę wyjścia z kryzysu, w którego okolicznościach tylko 1 proc. amerykańskich rodzin odnosi korzyść, natomiast 77 proc. niebezpiecznie się zadłuża. Jeden na siedmiu Amerykanów jest nękanym przez komorników, a realizacja podstawowych potrzeb jest możliwa tylko poprzez zadłużenie się. Rozdział dóbr i ich transfer sprowadza się do automatycznego działania i może być uważany za swoisty podatek; przeciętni obywatele mają tylko iluzoryczny wybór na drodze do zaspokojenia takich potrzeb, jak wykształcenie czy opieka lekarska²¹.

W tym kontekście można się również odwołać do popularnego pojęcia metastabilności lansowanego przez Rossa w rozważaniach o prekariacie. Metastabilność opisuje się jako stan pośredni między absolutnym bezpieczeństwem a absolutnym chaosem. Prekariat może zapewnić pewnego rodzaju stabilność, dostosowanie się, elastyczność, jak też nowatorskie możliwości, tak aby uniknąć nadmiernego nacisku na rodziny czy niezadowolonych pracowników.

7. „Realność” prekariatu: Occupy Wall Street i TEA Party

7.1. Occupy Wall Street

Occupy Wall Street według niektórych sięga swoimi korzeniami rozruchów paryskich z 1968 roku i jest ruchem protestacyjnym odpowiadającym na nastroje społeczne nie tylko we Francji, ale także w USA. Gospodarki tych państw zmierzały wówczas w kierunku oligarchicznego modelu państwa, w którym korporacjonizm

²¹ Por. A. Ross, *Creditocracy: And the Case for Debt Refusal*, Andrew Ross 2013.

zaczyna coraz bardziej godzić w demokratyczne podstawy państwa. Warto przypomnieć rok 1969 w Chicago, gdzie w demonstracjach zginęło wówczas wiele osób podczas demokratycznej konwencji.

Ruch od początku przybrał strategię *non violence* Mahatmy Gandhiego. Unikając konfrontacji, ruch chciał być postrzegany jako rodzaj walki politycznej odrzucający przemoc. Symbolem pokojowego protestu stał się Zuccotti Park. Podobne manifestacje odbyły się w tym czasie w innych amerykańskich miastach, a także w państwach Bliskiego Wschodu.

Ruch Occupy Wall Street został zapoczątkowany przez publikację plakatu w „Occupy Wall Street Journal”. Ruch w zamyśle animatorów, którzy sami nie uważali się za liderów, miał objąć wszystkie klasy społeczne, od *blue-collar workers*, przez przedsiębiorców i bankierów, aż po nauczycieli i urzędników państwowych, a także pracowników sezonowych. Prekariat w rozumieniu Occupy Wall Street nie ma granic rasowych.

W praktyce żądania Occupy Wall Street sprowadzały się do programu składającego się z siedmiu punktów: 1. zakończyć sojusz między rządem a wielkimi korporacjami i bankami, 2. przeprowadzić dochodzenie i ukarać bankierów z Wall Street, 3. przywrócić możliwość emisji pieniądza przez amerykański skarb państwa, 4. ograniczyć władzę i zakres działania wielkich banków, 5. wyeliminować tzw. osobowy status wielkich korporacji, 6. odrzucić prawa i przywileje rządu związane z ustawą antyterrorystyczną (PATRIOT Act USA), 7. skończyć rozpoczęte wojny i ograniczyć wojskowe wydatki.

Tak postawione żądania nie zostały podane do publicznej wiadomości przez środki masowego przekazu. Obowiązywała niemal totalna blokada informacyjna – żaden z politycznych decydentów nie rozmawiał ze strajkującymi.

W końcu burmistrz Nowego Jorku Michael Bloomberg, departament bezpieczeństwa krajowego Homeland Security oraz FBI we współpracy z innymi podmiotami przystąpili do likwidacji namiotów w Zuccotti Park, a także w innych miejscach.

Ublizali przy tym protestującym. W brutalny sposób zakończono manifestację i obecność strajkujących w Zuccotti Park i gdzie indziej.

7.2. TEA Party

W dwupartyjnym systemie amerykańskim wiele razy próbowano tworzyć trzecią znaczącą frakcję polityczną. Jak dotąd zamierzenie to nie zostało zaakceptowane ani przez republikanów, ani demokratów. Jedni i drudzy nie są przychylni powstaniu liczącego się trzeciego sektora partyjnego. Chociaż partia Rossa Perota w swoim czasie zdobyła aż 23 proc. głosów, to jednak znikła z grona liczących się partii politycznych.

TEA Party początkowo była formowana jako Obywatele dla Rozważnej Ekonomii (*sound economy*, grupa założona przez „zbuntowanych” republikanów jako inny sposób walki z demokratami). Tea Party może się poszczycić nie tylko czasem istnienia, ale także sukcesami wyborczymi. Miał w tym niemały udział Rick Santelli ze stacji telewizyjnej CNBC, dzięki któremu ten ruch po 2007 roku zdobył ogólnonarodowe uznanie.

Na bazie ówczesnego kryzysu ekonomicznego, którego szczyt przypadł na lata 2007–2012, ciągnie się jednak dalej, ruch ten zaczął zdobywać miejsca dla swoich przedstawicieli w Senacie i Kongresie, stosując w wyborach metody bezpośredniej demokracji. Partia ta wydaje się mało zorganizowana, ale jednocześnie stawia sobie za cel zmianę rządu w Waszyngtonie, jak też krytykuje wszechobecną władzę. Chociaż jej organizatorzy to konserwatyści republikańskiego pokroju, partia jest antysystemowa (antyestablishmentowa). Wydaje się głosić, że republikanie są lepsi niż demokraci, ale chce kontrolować zarówno demokratów, jak i republikanów.

Trzeba zaznaczyć, że ta partia jest określana przez oficjalne media jako radykalna, gromadząca anarchistów czy ludzi znajdujących się na marginesie życia politycznego. Ostatnio partia schodzi z politycznej sceny.

7.3. Podobieństwa między Occupy Wall Street a TEA Party

Pierwszą z różnic pomiędzy Occupy Wall Street a TEA Party jest wiek należących do tych ruchów osób. Przy TEA Party najczęściej skupieni są ludzie starsi, około 50. roku życia, do Occupy Wall Street należą ludzie młodszy, posiadający ok. 24 lata i więcej. Ruchy te różnią się taktyką działania, celem i wymiarem ideologicznym.

Wspomniane ruchy społeczne wyrastają z frustracji. Chcą, aby oburzenie ludzi wyrażało się w wielkich zgromadzeniach. Osoby zaangażowane w działalność tych ruchów chcą też przemawiać w imieniu szerokiej rzeszy sfrustrowanych mieszkańców USA. Jednocześnie oba ruchy są określane przez oficjalne media jako ruchy radykalne, które gromadzą anarchistów i ludzi znajdujących się na marginesie życia politycznego. Obydwa ruchy mają poparcie polityków, artystów i przywódców religijnych.

Trudno przedstawicielom wspomnianych ruchów znaleźć konsensus.

8. Próba wskazania rozwiązań zagadnienia prekariatu

Pomijając jednostkowe propozycje wspomnianych aktywistów, takich jak Ehrenreich, Ross czy Russo, warto dostrzec próby Davida Bolliera i jego inicjatywy mające na celu organizowanie niezależnych wykonawców pracujących dla wielkich korporacji. Stąd też Bollier w sytuacji, którą nazywa „made in believe-democracy”, proponuje tworzenie różnego rodzaju wspólnot, mogących stać się praktyczną alternatywą dla skorumpowanego rynku i przekupnych pracowników państwa²². Oferuje też przemyślane sugestie dla samozatrudnionych pracowników. Zaleca także, aby robotnicy rozwijali strategie działania i organizowali wzajemne usługi

²² Por. Not Alone, *Trade union and co-operative solutions for self-employed workers*, www.uk.coop (2.01.2017).

w swoich środowiskach. Władze państwowe mają chronić interesy samozatrudnionych, jak też pomagać w prawnej ochronie ich przywilejów.

Trudno jest mówić o „amerykańskim państwie opiekuńczym” w europejskim rozumieniu tego określenia. Prawdą jest jednak, że na 320 mln mieszkańców USA ponad 100 mln otrzymuje różnorodną pomoc od rządu stanowego, federalnego i innych instytucji rządowych.

W badaniu teorii prekariatu warto przyjrzeć się także kluczowej propozycji Standinga, dotyczącej powszechnego dochodu podstawowego i roli państwa opiekuńczego²³. Choć Standing nie uważa, że to rozwiązanie wszelkie problemy społeczne, to jednak zapewnia, że takie rozwiązanie zredukuje rażące nierówności zarobków i wywoła więcej altruizmu i tolerancji w ludzkim współżyciu²⁴.

9. Katolicka nauka społeczna w USA a prekariat

Siedemdziesięciomilionowa społeczność katolicka w USA cieszy się ponad 197 różnymi katolickimi uczelniami wyższymi. Taka liczba katolickich uniwersytetów ma zapewnić nie tylko wychowanie katolickie i stopień naukowy. Uniwersytety mają ambicję kształcić

²³ W 2011 wydano prawie 1 trylion dolarów na tego rodzaju cele. Rząd federalny wydał 14 848 USD na jednego biednego, natomiast na trzyosobową rodzinę 44 500 USD. W USA jest ok. 126 różnych programów pomocy, w tym tylko 21 programów gwarantujących ludziom biednym pożywienie. Mimo tych wydatków i wysiłków bieda w USA rozszerza się. Wydaje się, że im więcej pieniędzy, tym więcej zauważalnej biedy. Wypada zauważyć, że administracja programów często jest prowadzona tak, aby przynosić dochód ich administratorom, a skuteczność nowych programów jest uważana za niepowodzenie. Por. M. Tanner, *The American Welfare State. How We Spend Nearly 1 USD Trillion a Year Fighting Poverty – and Fail*, „Policy Analysis” (2012) nr 694, s. 2–10.

²⁴ Por. G. Standing, *Work after Globalization. Building Occupational Citizenship*, Geneva 2002.

całego człowieka. Tradycja wykształcenia, a przede wszystkim wychowania, zależna jest m.in. od formacji duchowej kadry naukowej: jezuickiej, franciszkańskiej czy poszczególnych diecezji. Jezuickie instytucje uważa się za wiodące w naukach społecznych, sztuce, medycynie, a także ekonomii. O zaangażowaniu hierarchii kościelnej w rozwój katolickiej nauki społecznej świadczy wiele dokumentów Konferencji Episkopatu USA. Rozwój tej dyscypliny naukowej wyraża się także w deklaracjach poszczególnych uczelni katolickich, które swoją działalnością wpisują się w nurt katolickiej nauki społecznej. Wskazania dotyczące tej dziedziny zostały zaaprobowane w 1998 roku podczas sesji Konferencji Episkopatu USA. Wśród wiodących tematów wymieniono wówczas godność osoby ludzkiej, jej prawa i obowiązki, prawa robotników, rodzinę, udział w życiu społeczności lokalnych, a także zasady społeczne. Zagadnienie prekariatu w obfitych katolickich publikacjach jest trudne do zauważenia z wyjątkiem nielicznych artykułów, marginalnie nawiązujących do tego tematu.

Ważnym zagadnieniem, na które zwraca się uwagę w KNS w USA, jest sprawa zarobków i praca imigrantów. Trudno jednak znaleźć interesujące wypowiedzi na ten temat. W ostateczności mówi się o prawie katolików do organizowania się w związki zawodowe.

Zjawisko prekariatu opisał Vinnie Rotondaro w „National Catholic Reporter”, w numerze z lipca 2015 roku²⁵. Autor skupił się na wyjaśnieniu definicji prekariatu, opisując grupę prekariuszy jako zestresowaną, niepewną siebie, wyalienowaną i gniewną społeczność, którą można spotkać już w wielu państwach. Prekariuszy traktuje się jako *outsiderów* w sensie społecznym i politycznym, a Vinnie Rotondaro w omawianym artykule zwraca uwagę na sytuację imigrantów. Trudno znaleźć w innych pismach katolickich publikacje odnoszące się do prekariatu.

²⁵ V. Rotondaro, *US movements battle for living wage, economic equality*, „National Catholic Reporter” z dnia 31.07.2015, <https://www.ncronline.org/news/people/us-movements-battle-living-wage-economic-equality> (1.10.2016).